Rok VI
Nr. 25/24[illegible]/L
Stockholm, dnia 24 maja 1945r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.
Jedyne w Szwecji pismo polskie, które podaje wiadomości pochodzące od legalnego Rządu Polskiego i Poselstwa R.P. w Sztokholmie.

ROSYJSKIE CREDO.

W odpowiedzi na zapytanie moskiewskiego korespondenta TIMES'a, marsz. Stalin oświadczył dnia 18 b.m., co następuje:

"Rekonstrukcja polskiego rządu może się dokonać jedynie na zasadzie decyzji powziętych na Konferencji Krymskiej. Nie można robić żadnych odchyleń od tych decyzji. Jestem zdania, że sprawa polska może być rozwiązana przez porozumienie między sprzymierzonymi, jeśli spełnione będą następujące warunki:

(1) Jeśli polski rząd prowizoryczny, po przekształceniu zostanie uznany jako jądro przyszłego polskiego narodowego rządu zjednoczenia, podobnie jak w Jugosławii, gdzie narodowa rada wyzwolenia została uznana jako jądro jugosłowiańskiego rządu.

(2) Jeśli po rekonstrukcji powstanie w Polsce rząd, który zamierza prowadzić przyjazną politykę wobec Związku Sowieckiego, nie zaś politykę bariery sanitarnej skierowanej przeciw Związkowi Sowieckiemu.

(3) Jeśli sprawa przekształcenia rządu polskiego zostanie rozstrzygnięta w porozumieniu z Polakami, którzy obecnie mają kontakt z polskim narodem, nie zaś bez ich wysłuchania.

"Zaaresztowanie 16 Polaków pod przywództwem gen. Okulickiego, nie ma nic wspólnego z zagadnieniem przekształcenia polskiego prowizorycznego rządu. Osoby te zaaresztowano zgodnie z ustawą, która gwarantuje bezpieczeństwo rosyjskiej armii. Ustawa ta jest analogiczna do brytyjskiej ustawy o obronie państwa. Aresztowania dokonały rosyjskie władze wojskowe zgodnie z porozumieniem osiągniętym z polskim prowizorycznym rządem i z rosyjskim dowództwem wojskowym. Nie jest prawdą, że aresztowani Polacy zostali zaproszeni do pertraktacji z sowieckimi władzami. Władze rosyjskie nie pertraktują i nie będą pertraktowały z osobami, które przekraczają postanowienia o bezpieczeństwie czerwonej armii na tyłach frontu".

W odniesieniu do punktu drugiego o przyjaznej polityce wobec Sowieckiego Związku, naród polski i rząd polski nie ma żadnych zastrzeżeń; przeciwnie stale podkreślał i podkreśla swą chęć przyjaznego sąsiedzkiego współżycia z Rosją. Inne natomiast punkty oświadczenia marsz. Stalina dowodzą tylko raz jeszcze, że rząd sowiecki pod słowami "wolnej i suwerennej Polski" rozumie rządzoną przez siebie, lub przez swych wysłanników prowincję. Jakże inaczej można zrozumieć żądanie, by rzekomo niepodległy rząd rzekomo suwerennej Polski składał się z obecnej ekipy lubelskiej z dodaniem kilku osób, zatwierdzonych przez p. Bieruta i jego towarzyszy?

Wreszcie wywody o 16 zaaresztowanych polskich przywódcach politycznych ilustrują nam tylko raz jeszcze, jak ten, kto ma siłę, cynicznie depcze prawdę.

Londyński ECONOMIST stwierdza, że rząd sowiecki dąży teraz nieubłaganie do stworzenia potężnego wału ochronnego przebiegającego od Szczecina do Triestu i że będzie realizował wszystkie związane z tym roszczenia terytorialne, bez względu na to, czy są one słuszne z politycznego lub etycznego punktu widzenia.

Tak istotnie się dzieje. Do niedawna plagą Europy stanowiło zdobywanie przez jeden naród "Lebensraumu". Teraz, inny naród zaczyna sobie tworzyć per fas et nefas "Sicherheitsraum". I w jednym i w drugim wypadku depcze się narody, które mają to nieszczęście, że leżą w sferze zainteresowania silnego. Tym razem jeszcze - na dodatek - żąda się od ofiar, by twierdziły, że dzieje się to z ich własną wolą i w ich własnym interesie.

---- () ----

7.300 URATOWANYCH.

W pierwszych dniach przybywania do Szwecji Polek i Polaków z obozów koncentracyjnych w Niemczech, trudno było oczekiwać od naszych tutejszych Władz Polskich usystematyzowanych wiadomości o całokształcie sprawy. Wszystko było w toku powstawania i w gorączce pospiechu. Działanie było pilniejsze, niż zestawianie wiadomości. Obecnie jednak, gdy prace znajdują się już w zaawansowanych stadiach organizacyjnych, przyszedł czas na podanie garści usystematyzowanych wiadomości. To też WIADOMOSCI POLSKIE zwróciły się do Poselstwa R.P. w Sztokholmie, gdzie p. Wiesław Patek, pierwszy sekretarz Poselstwa, który powrócił ostatnio z Malmö, podzielił się z nami następującymi danymi:

W okresie od 27 kwietnia do 11 maja b.r. przybyło z Niemiec do Szwecji 7,300 Polek i Polaków uratowanych z niemieckich obozów koncentracyjnych. Są to przeważnie kobiety. W podanej ilości przybyło poza kobietami 760 mężczyzn, kilkanaścioro dzieci w wieku od 9 do 14 lat oraz 49 niemowląt, zrodzonych już w obozach przez matki wyewakuowane w czasie warszawskiego powstania.

Przybyli oni przede wszystkim z obozu w Ravensbrück, a poza tym z pobliskiego obozu w Mannhoff, z obozów w Oranienburgu, Neugamme, Neu-Brandenburg, Grüneberg, z obozów położonych w okolicy Hamburga, z obozów w Kiel, Osnabrück, Dora (Nordhamen) i w Stutthofie pod Gdańskiem. Z obozu koncentracyjnego w Stutthofie przybyli głównie mężczyźni, dawni jeńcy wojenni, którzy następnie znaleźli się w obozie koncentracyjnym, jak również i jeńcy z warszawskiego powstania.

Przybyłymi zajęły się Władze Szwedzkie, które dają im dach nad głową, wyżywienie, odzież i opiekę lekarską. Równocześnie zajęły się przybyłymi Polskie Władze i Polska Opieka Społeczna.

Wszystkie przybywające transporty były witane ze strony polskiej w imieniu Władz i Instytucji Polskich w Szwecji. Na miejscu obecni byli tłumacze oraz tłumaczka przydzielona na stałe do szwedzkiego komendanta wojskowego, który dyrygował opieką ze strony szwedzkiej.

Organizacją przyjmowania uchodźców z polskiej strony zajmowało się Poselstwo R.P. w Sztokholmie i Konsulat R.P. w Malmö. Konsulat w Malmö jest nadal terytorialną centralą dla wszystkich tych spraw, skąd jednak przeniosą się one następnie do Sztokholmu. Jednym z pierwszych zadań Władz Polskich jest wystawienie przybyłym polskich paszportów i uzyskanie na nich szwedzkiej wizy.

Bezpośrednio po przybyciu, uchodźcy byli kierowani do zakładów dezynfekcyjnych w Malmö i w Lund, skąd przechodzą następnie do przejściowych obozów. Z dezynfekcji zwrócono im jedynie te lepsze rzeczy, które przetrwały proces dezynfekcyjny i nie rozleciały się, a poza tym wszystkie wartościowe rzeczy, pamiątki i t.p. W obozach przejściowych przybysze otrzymują świeżą bieliznę, buty i wojskowe lub robocze drelichy szwedzkie. Przybyłym w pierwszych transportach przedstawiciel Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża wydawał również drobne upominki (grzebienie, szczotki do zębów i t.d.).

Po szeregu dni uchodźcy przechodzą z obozów przejściowych do stałych, gdzie dotąd pozostają. Takich obozów jest obecnie 34. Obozów przejściowych było dnia 15 maja jeszcze 19, lecz liczba ta będzie się oczywiście zmniejszać.

W obozach uchodźcy przechodzą 14-dniową kwarantannę, w czasie której nie wolno im wychodzić na miasto. W tymże czasie nie może ich odwiedzać nikt, kto nie ma przepustki z Länsstyrelsen. Przepustki takie uzyskuje się w uzasadnionych wypadkach za pośrednictwem naszego Konsulatu w Malmö.

Dzięki współpracy z Marynarką Wojenną, umożliwiono krążenie wśród obozów 16 oficerom i podoficerom Polskiej Marynarki Wojennej, internowanym w czasie wojny w Szwecji. Są oni łącznikami między obozami a władzami polskimi, załatwiają na miejscu różne sprawy administracyjne, robią spisy i pomagają w całym szeregu przewidzianych i nieprzewidzianych sytuacji.

Obozy organizują się na zasadach samorządu. Każdy obóz wyłania z siebie Komisję Administracyjną, składającą się z przewodniczącej i 3 członkiń. Głównym zadaniem Komisji jest sporządzenie list przybyłych z następującymi danymi: nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce przed dniem 1 września 1939r., oraz w miarę możności stosunek do wojskowości: własny, ojca lub męża. Następną rubrykę stanowi zawód, również własny, ojca lub męża.

Komisja Administracyjna obozu zajmuje się również wszystkimi

ogólnymi sprawami, kontaktem z angielskim komendantem obozu oraz z delegatami polskich władz konsularnych (a zatem wspomnianymi powyżej polskimi marynarzami).

Wreszcie Komisja Administracyjna ma jeszcze jedno ważne zadanie. Ma ona mianowicie doprowadzić do utworzenia w każdym obozie trzech dalszych komisji:

Komisji Dokumentacyjnej
Komisji do bliższego opisania wykształcenia i zawodu
Komisji do spisów zmarłych.

Komisja Dokumentacyjna ma na celu sporządzenie dokumentów stwierdzających sposoby traktowania przez Niemców więźniów w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem typowych przestępstw i z ujęciem w ewidencję zbrodniarzy wojennych.

Zadania Komisji do bliższego opisania wykształcenia i zawodu tłumaczą się tym, że w ogólnych listach imiennych dane te mogą być wymienione tylko w ogólnie krótkim ujęciu, które może wymagać szerszego uzupełnienia.

Wreszcie Komisja spisu zmarłych spisuje wszystkie oświadczenia osób przebywających w danym obozie o znanych im wypadkach zgonów obywateli polskich na terenie Rzeszy lub w niemieckich obozach koncentracyjnych w Polsce. Oświadczenie to podpisuje co najmniej dwóch świadków, a Komisja poświadcza te podpisy.

Wielką troską Władz Polskich i Opieki Społecznej jest stan zdrowia przybyłych. W nielicznych wypadkach uratowani utrzymali się we względ. dobrej formie fizycznej i robią wrażenie zdrowych. Większość jednak jest chora lub mocno wyczerpana. Osłabienie powoduje, że wiele osób najchętniej leży przez większą część dnia. Nie brak i takich wypadków, które przypominają pokazywany obecnie w Szwecji film z obozu w Buchenwaldzie.

Liczba chorych wynosi obecnie około 600. Niestety, liczba ta wzrasta. Chorzy zostali pomieszczeni w szpitalach, a wśród lekarzy, którzy ich leczą, znajduje się 4 polskich lekarzy i 4 polskie lekarki - oraz kilka polskich sióstr miłosierdzia, wszyscy spośród samych przybyłych.

Spośród przybyłych zmarło już niestety 30 osób i 5 niemowląt.

Osobno trzeba wyjaśnić sprawę t.zw. królików. Są to osoby, na których Niemcy dopuszczali się medycznych doświadczeń. Sprawy te znane są z prasy. Należy jednak podkreślić, że na domiar wszystkiego doświadczenia te robione w tak skandalicznych warunkach, że stawiały one pod znakiem pytania nawet celowość tego nieludzkiego postępowania. Poselstwo R.P. zwróciło się do Rządu Polskiego w Londynie z wnioskiem, w wyniku którego przed dwoma tygodniami skierowano przez radio w Londynie do Niemców ostrzeżenie przed "likwidacją" pozostałych kobiet na których dokonywano doświadczeń, co Niemcy może zamierzali zrobić dla usunięcia dalszych śladów.

Wiele słów uznania należy się Władzom i Instytucjom Szwedzkim, a przede wszystkim Szwedzkiemu Czerwonemu Krzyżowi, z którego inicjatywy nastąpił przyjazd uchodźców i który w niebezpiecznych warunkach końcowego okresu wojny wysłał specjalną ekspedycję ratunkową do północnych Niemiec. Sama akcja została rozpoczęta i sfinalizowana z inicjatywy hr. Folke Bernadotte. Jego to wielkim talentom organizacyjnym i stosunkom, jakimi rozporządzał, zawdzięczać należy dokonanie tego wielkiego dzieła uratowania 2? 000 ludzi, wśród których znalazło się na szczęście 7.300 Polaków.

Specjalne słowa uznania i podziękowania należą się również Szwedzkiej Pomocniczej Służbie Wojskowej Kobiet (Lottakåren) oraz Władzom Wojskowym, które zajmowały się organizacją transportów. Wszystkie zresztą urzędy i organizacje szwedzkie okazały tyle dobrej woli, życzliwości i talentu organizacyjnego przy zaspakajaniu potrzeb uchodźców, że nie mamy wprost dość słów uznania dla ich pracy, która pozwoliła licznym rzeszom naszych obywateli uratować się, odpocząć i nabyć na wolnej i gościnnej ziemi szwedzkiej nowych sił do życia.

--- o ---

OPIEKA SPOŁECZNA.

Po wyjaśnieniach otrzymanych w Poselstwie, WIADOMOŚCI POLSKIE zwróciły się do tutejszej Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, gdzie uzyskały następujące dalsze informacje:

Po przejęciu transportów osób przybyłych do Szwecji z obozów koncentracyjnych w Niemczech, przystąpiono natychmiast do czynności opiekuńczych, głównie przy pomocy sił kobiecych ze Sztokholmu i z Malmö.

Delegatura powołała do życia dział kuratorski, który wyznacza spośród uchodźczyń w poszczególnych obozach odpowiednie osoby, jako obozowe opiekunki społeczne. Następnie Delegatura wypłacała doraźny pierwszy zasiłek w sumie 10 koron. Do tej pory zasiłek ten wypłacono przeszło 6.000 osobom i z tylu to osobami przedstawiciele Delegatury nawiązali bezpośredni kontakt. Resztę nowoprzybyłych przeniesiono w międzyczasie do obozów stałych, gdzie nastąpi wkrótce wypłata zasiłku. W obozach stałych powołano również spośród uchodźczyń obozowe opiekunki społeczne, których zadaniem jest utrzymywanie łączności z Delegaturą.

Nadzór nad obozami w zakresie opieki sprawują objazdowe kuratorki społeczne ze Sztokholmu i z Malmö. Zadaniem Opieki jest dopełnienie z polskiej strony tych świadczeń, których nie dają władze szwedzkie, następnie opieka w dziedzinie pracy oraz opieka duchowa. Jeśli chodzi o materialne świadczenia, Delegatura zwróciła się do Ministerstwa o przekazanie (transfer) niezbędnych funduszów.

Zatrudnienie będzie można uzyskać przede wszystkim dla pracowników rolnych, służby domowej i pracowników szpitalnych wszelkich kategorii. Część nowoprzybyłych znajdzie zatrudnienie w administracji w samych obozach. Delegatura rozpoczęła starania o zatrudnienie pewnej części nowoprzybyłych w innych zawodach, o umieszczenie dzieci i starców w prywatnych domach, o utworzenie kursów zawodowych, nauki szkolnej i pozaszkolnej oraz o zorganizowanie niektórych warsztatów.

W dziedzinie opieki duchowej Delegatura zorganizowała obchody Trzeciego Maja w 15 obozach przejściowych w okręgu Malmö. Przeszło 4.000 Polek słyszało słowo polskie. W niektórych miejscach przemawiano przez megafony. Wygłoszono również w wielu obozach referaty na temat sytuacji światowej. Delegatura wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa o przysłanie z Wielkiej Brytanii co najmniej jednego księdza Polaka. Delegatura spowodowała dostarczanie do obozów "Wiadomości Polskich", słowników, podręczników polsko-szwedzkich oraz książek i gazet polskich.

Wreszcie Delegatura unormowała współpracę ze stowarzyszeniami polskimi i polsko-szwedzkimi w zakresie pomocy nowoprzybyłym uchodźcom, a w szczególności ze Związkiem Komitetów Pomocy Polsce (Polen-Hjälpen).

Współpracująca z Delegaturą Ministerstwa - Delegatura Polskiego Czerwonego Krzyża obdarowywała nowoprzybyłe Polki i Polaków paczkami, zawierającymi przybory toaletowe oraz słodycze, a ponadto Delegatura P.C.K. przekazała do rozdziału 120.000 papierów.

--- o ---

POWITANIE I PODZIĘKOWANIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża nadesłał na ręce Delegata P.C.K. w Sztokholmie telegram następującej treści:

"Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża serdecznie wita bohaterskie Polki uwolnione z obozów niemieckich".

Delegat Polskiego Czerwonego Krzyża w Sztokholmie zwrócił się do hr. Folke Bernadotte z pismem następującej treści:

"Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża polecił mi, by wyrazić Panu, Panie Hrabio, jego szczerą wdzięczność za skuteczną pomoc okazaną przez Szwedzki Czerwony Krzyż tysiącom kobiet polskich, które zostały uratowane z obozu w Ravensbrück i znalazły w Szwecji tak gościnne przyjęcie.

"W pełnej świadomości tego, w jak wysokim stopniu osobiste stawiennictwo hr. Bernadotte przyczyniło się do tego czynu miłosierdzia, Polski Czerwony Krzyż polecił mi specjalnie wyrazić Panu jego głęboką wdzięczność, którą niniejszym pozwalam sobie przekazać.

"Pomoc, którą Szwedzki Czerwony Krzyż okazał deportowanym do Niemiec Polakom w ich wielkiej potrzebie i męce, będzie zapisana na zawsze w pamięci naszego narodu, a w szczególności w sercach tych, którzy dzięki tej działalności odnajdą swych najbliższych".

--- o ---

W R A Ż E N I A.

Specjalny wysłannik PAT'a dzieli się z nami garścią wrażeń z objazdu przejściowych obozów:

Przybyłe ostatnio kobiety dowiedziały się dopiero w Danii, że jadą do Szwecji. Myślały, że wieziono je na stracenie. Radość z nieoczekiwanego ocalenia połączyła się z głębokim wzruszeniem wobec okazywanej im w Szwecji serdeczności. Spotkała je nie tylko zorganizowana pomoc władz i instytucji, lecz i samorzutna pomoc szwedzkiego społeczeństwa. Przed każdym

obozem, czy szpitalem gromadziły się tłumy, przerzucając przez druty, które przypominają o kwarantannie, paczki ze słodyczami, obuwie i t.p.; a nawet listy.

Szwedzi robią naprawdę niebywałe rzeczy. Dr. Wallström w ośrodku ratowania dzieci w szpitalu miejskim w Landskronie i p. Sigma Blank - przewodnicząca prowincjonalnych komitetów Pomocy Polsce - są bodaj uosobieniem poświęcenia i miłosierdzia. P. Blank, jak również szwedzkie panie z Malmö nie powracają z pracy po kilka dni do domu. Wszystkie miejsca w szpitalach są zajęte przez przybyłych, wszyscy lekarze przede wszystkim przybyłym niosą ratunek. Choremu Szwedowi trudno jest naprawdę uzyskać teraz w Skanii lekarską, czy szpitalną pomoc!

Jak wyglądają uratowane? Niektóre utrzymały się wzgl. dobrze, jak mówią, miały osobiste szczęście. Ogromna większość kobiet jest jednak bardzo zniszczona, a dwudziestopięcioletnie kobiety o zupełnie siwych włosach, bez zębów, zniekształcone od przebytych cierpień i od odżywiania się prawie wyłącznie brukwią, robią straszliwe wrażenie. Pracowały w takich warunkach po 12 godzin dziennie, bite i katowane za najmniejszą usterkę produkcji, choć usterka ta mogła być wywołana np. nadmiernym zużyciem maszyn.

Jak zakorzenił się w nich lęk, który im wszędzie towarzyszył! W obozie w Klosterskola w Lund wyświetlano polskie krótkometrażówki (migawki z życia i walk polskiego wojska, pogrzeb gen. Sikorskiego i t.d.). Trzysta kobiet, które od pięciu lat nie widziały filmu, którym nie wolno było od z górą pięciu lat myśleć o tym, że istnieje polskie wojsko, ogarniętych było najsilniejszym wrażeniem. Wiele płakało. W tym zawołano po szwedzku: "Szósty pokój, szósty pokój!" Jednocześnie zapaliło się światło. Wśród zebranych powstała panika. Ogarnięte przerażeniem kobiety krzyknęły: "Gestapo! Gestapo!" i chwytały kurczowo za ręce obecne na sali osoby ze Sztokholmu. Popłoch wynikł stąd, że szwedzki personel obozowy szukał dwunastoletniej dziewczynki, również uchodźczyni, która leżała chora w pokoju nr. 6, skąd wbrew wyraźnemu zakazowi wyślizgnęła się w koszulinie do ogólnej sali, gdzie ukryła się pod ławką, by nie stracić okazji oglądania filmu. Musiała, biedna, wyjść ze swej kryjówki i powrócić do łóżka.

Mimo koszmarnych przeżyć, przybyłe zachowują na ogół dużą moralną odporność. Imponują tem Szwedom. Mają chęć życia, wykazują znamiona silnej woli. Dają wyraz nienawiści do wszelkiego totalizmu, do wszelkiego "życia w stadzie". Marzą o wyjściu z obozów, rozumieją jednak trudności, które się z tym wiążą. Panuje wśród nich głód pisanego polskiego słowa. Żądne są wogóle słów prawdy. W tym też świetle ocenić należy piękny czyn przyjaciela Polaków, pastora Westina z Landskrony, który własnym kosztem i własnym staraniem wydał dla pierwszych transportów jednorazową gazetkę - z konieczności po niemiecku - w której pokrótce przedstawił przybyłym najważniejsze polityczne zdarzenia ze świata.

--- o ---

Do przybyłych i w sprawie przybyłych.

I.

(1) Jeśli wśród ostatnio przybyłych znajdują się osoby, poszukujące krewnych lub przyjaciół również wśród tych przybyłych (rozbite rodziny i t.p.), mogą one zwracać się do nowoutworzonego działu "Poszukiwania Przybyłych" w Konsulacie R.P. w Malmö (adres: Polska Konsulatet, Regementsgatan 18, Malmö). Dział ten, prowadzony przez p. Sawańczuka, zajmuje się odnajdowaniem poszukiwanych tej kategorii i stara się o jak najszybsze połączenie szukających się.

(2) Jeśli natomiast osoby spośród przybyłych szukają krewnych lub przyjaciół z poza swego grona, zarówno w Szwecji, jak i zagranicą, zechcą one zwracać się do Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Sztokholmie (adres: Polska Röda Korset, Regeringsgatan 22, Stockholm).

(3) Wreszcie, osoby z poza grona przybyłych, które szukają wśród nich krewnych lub przyjaciół, mogą zwracać się ze swymi zapytaniami bądź to do wspomnianego działu "Poszukiwania Przybyłych" w Konsulacie R.P. w Malmö, bądź to do Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Sztokholmie (Regeringsgatan 22).

Wszystkie zapytania powyższych kategorii należy zgłaszać na piśmie, zapytane instytucje odpowiadają również pisemnie.

II.

We wszystkich sprawach, związanych z Pomocniczą Służbą Kobiet oraz z poszukiwaniem rodzin wojskowych, należy zwracać się do biura Attaché Wojskowego - Stockholm, Karlavägen 71.

III.

Zarząd Koła Prawników w Sztokholmie zwraca się do nowoprzybyłych Kolegów i Koleżanek o zgłoszenie się do Koła pod adresem: Koło Prawników, c/o Polska Röda Korset, Regeringsgatan 22, Stockholm.

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E .

-x- Wydział Konsularny Poselstwa R.P. w Sztokholmie komunikuje:

Wobec przybycia do Szwecji większej liczby polskich uchodźców i wynikłego stąd przeciążenia Wydziału pracą, począwszy od dnia 25 maja aż do odwołania przyjęcia stron w Wydziale Konsularnym odbywać się będą tylko trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 - 13. Dotyczy to również zgłoszeń telefonicznych.

-x- Polski Komitet Pomocy podaje do wiadomości, że w przyszły czwartek, dnia 31 maja b.r. o godz. 11-ej w Sztokholmie w kościele przy Bergsgatan 11, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z procesją na święto Bożego Ciała.

Kwiaty i świece do ozdobienia ołtarzy mile widziane.

-x- Klub Polskich Ziem Zachodnich, Oddział w Szwecji, komunikuje:

Dnia 9 maja 1945r. odbyło się zebranie konstytucyjne KPZZ, Oddział w Szwecji, który jest organizacją apolityczną mającą na celu utrzymywanie łączności między rodakami z polskich ziem zachodnich.

Do Zarządu wybrano: przewodniczący - adwokat Stanisław A. Adamek iur.dr., zastępca przewodniczącego - mag. Norbert Sommerfeld, skarbnik - Tadeusz Tarkowski, sekretarz - Maria Maternicka, członek zarządu - Maksymilian Wilczek.

Adres Oddziału: "Ognisko", Jungfrugatan 30, Stockholm.

Zebrania Oddziału odbywać się będą w każdą środę po pierwszym i piętnastym w Ognisku o godz. 20-ej. Następne zebranie odbędzie się dnia 6 czerwca.

Zarząd przystąpi do organizowania ośrodków poza Sztokholmem oraz do organizowania wśród członków akcji samopomocy, dokształceniowej i towarzyskiej. Uruchomiono p o r a d n i ę .

Dyżury członków Zarządu odbywają się narazie raz na tydzień, co środę od godz. 19-ej do 20-ej w Ognisku.

Zarząd prosi zainteresowanych o zgłaszanie się.

-x- Attaché Morski poszukuje:

(1) matki Andrzeja Ponikiewskiego

(2) Stanisławy Mianowskiej, Warszawa.

(3) Bogusława i Antoniny Kon.

Wiadomości uprasza się kierować do Attaché Morskiego w Sztokholmie, Karlavägen 71.

-x- Koło Prawników donosi:

W piątek, dnia 25 maja o godz. 20-ej odbędzie się w "Ognisku" zebranie Koła Prawników, na którym radca Poselstwa do spraw społecznych min. dr. Karniol wygłosi drugą część pogadanki na temat "Wrażenia z pobytu w Londynie". Goście mile widziani.

-x- Związek Kobiet Pracujących Zawodowo zaprasza Członkinie i wprowadzonych przez nie gości na odczyt p.t. "Od Majdanka do Ravensbrück", który nadzw. korespondentka PAT'a, p. Alicja Berson, wygłosi w poniedziałek, dnia 28 maja b.r. o godz. 20-ej w "Ognisku" przy Jungfrugatan 30.

-x- W kino Röda Kvarn przy Biblioteksgatan można oglądać krótkometrażowy film, przedstawiający poszczególne fragmenty z przyjazdu uratowanych do Szwecji. Film wyświetlany jest za dnia, wejście kosztuje 1,50 kr.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

N o w e   kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
tytoń	nr. 60	8.6.1945	według dotychczasowych norm
jajka	nr. 9 i 10	18.6.1945	225 gr jaj

Dnia 28 maja kończą się kartki na płatki owsiane (Ö 67), kaszę (SG 26) i suszone owoce (Z 53).

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59
tel. redakcji: 67-40-3 .